

W ostatniej sesji notowania dolara wzrosły w stosunku do euro i innych głównych walut po tym, jak egipski prezydent Hosni Mubarak podał się do dymisji. Jest to prawdopodobnie najlepsze rozwiązanie w celu zakończenia impasu między protestującymi, a prezydentem.

Jednakże, nadal istnieje więcej pytań niż odpowiedzi w odniesieniu do ostatecznego losu Egiptu, dlatego inwestorzy muszą być przygotowani na bieżąco do dużej zmienności sytuacji w tym kraju. Obecne notowania par walutowych wskazują, że inwestorzy nadal wykazują chęć do podejmowania ryzyka. Szyki bykom mogą popsuć obawy zadłużenia w Egipcie, które z powrotem wracają na front.

W tym tygodniu, inwestorzy powinni zwrócić uwagę na wtorkowe dane dotyczące sprzedaży detalicznej w USA, a w czwartek na dane dotyczące cen konsumenta w Stanach. Raporty dadzą odpowiedź, czy ostatni optymizm rynków jest uzasadniony.

Sytuacja techniczna na rynku EUR/USD nadal pozostaje bez zmian. W dalszym ciągu znajdujemy się nad wsparciem 1,3480, dlatego może to stanowić to pretekst dla byków, aby odrobić częściowo straty (maksymalna korekta do 1,3750). W przypadku, gdy wsparcie (1,3480) zostanie przełamane to realny będzie spadek w rejon 1,3250-1,3350.

Z kolei na rynku GBP/USD obserwujemy wzrosty notowań. Kontynuacja trendu wzrostowego jest prawdopodobna, aczkolwiek impet wraz z upływem czasu może maleć. Niemniej układ sił na rynku wykazuje dominację byków. Dynamiczny tok akcji miał miejsce na rynku USD/JPY, gdzie obserwowaliśmy długą serię wzrostu kursu. Kontratak ze strony popytowej realizował się z powodzeniem. Obecnie znajdujemy się pod oporem - 83,70, dlatego może być to czynnik hamujący dalszą akcję popytową. Nie oznacza to jednak, że nie należy być przygotowanym na kolejny test tego poziomu (83,70) w najbliższych godzinach handlu. Dziś Kancelaria Premiera Japonii poinformowała, że produkt krajowy brutto spadł o 1,1% w czwartym kwartale. Analitycy spodziewali się głębszego spadku.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji wystąpił na rynku USD/CHF. Kurs pary walutowej dynamicznie rósł w ciągu ostatnich sesji. Obecnie notowania zatrzymały się w okolicy ważnego oporu – 0,9790, dlatego będzie to czynnik, który prawdopodobnie skutecznie będzie blokował dalszą ekspansję byków na północ. Należy oczekiwać ponownego testu tego poziomu w dzisiejszej sesji, jednak na dalszy rajd byków raczej nie należy liczyć, bowiem zbliża się wielkimi krokami korekta spadkowa.

Także na rynku USD/PLN w ostatnich sesjach wystąpiła dużego rozmiaru korekta wzrostowa. Tendencja wzrostowa powinna ulec zakończeniu, dlatego w najbliższych godzinach handlu sytuacja powinna być pod kontrolą niedźwiedzi. Spadek w rejon 2,8700 jest realny.

Z kolei na rynku EUR/PLN nastąpił dynamiczny spadek kursu. Obecnie strona podaźowa kontroluje sytuację na parkiecie. Dalszy spadek notowań do 3,8900 może wystąpić.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**